

Celem, do którego dążą firmy wdrażając TPM jest sytuacja, w której wyeliminowane zostają awarie, przestoje, błędy oraz brak jest wypadków przy pracy. Aby zrealizować ten cel TPM skupia swoje działania w dwóch podstawowych obszarach: człowieka oraz maszyny.

Z perspektywy człowieka zadaniem TPM jest zwiększenie efektywności pracowników poprzez poszerzenie ich umiejętności i wiedzy - a co za tym idzie - odpowiedzialności. Pracownicy stają się bardziej zaangażowani w swoją pracę, potrafią właściwie interpretować zaistniałą sytuację i podejmować właściwe decyzje. Idąc dalej tą drogą, część czynności wykonywanych przez Utrzymanie Ruchu (komórka odpowiedzialna za TPM), a wiążących się z prostymi czynnościami inspekcji lub regulacji, wykonują operatorzy maszyn. Dzięki temu pracownicy służb Utrzymania Ruchu mniej czasu poświęcają na „gaszenie pożarów”, a więcej na planowaną działalność. Z perspektywy maszyny zadaniem TPM jest poprawienie bieżącego stanu maszyn i urządzeń oraz większa efektywność całego parku maszynowego. Poprzez dobre poznanie maszyny operatorzy wraz z pracownikami Utrzymania Ruchu i technologami w celu ułatwienia konserwacji lub usprawnienia maszyny opracowują projekt Kaizen (projekty doskonalące dążące do redukcji awaryjności maszyn). Służba Utrzymania Ruchu przechodzą z reakcyjnej na predykcyjną obsługę maszyn, dzięki czemu rośnie dostępność maszyn i ich niezawodność [2].

Osiągnięcie celów wyznaczonych w ramach TPM wymaga odpowiednich działań w ośmiu kluczowych obszarach [1]:

- 1) ukierunkowane doskonalenie (keizen), którego celem jest zwiększenie wydajności sprzętu;
- 2) działania w ramach autonomicznego utrzymania ruchu;
- 3) planowane przeglądy, wykonywane przez pracowników działu utrzymania;
- 4) szkolenia techniczne w zakresie obsługi i utrzymania maszyn;
- 5) program wczesnego zarządzania wyposażeniem;
- 6) działania związane z utrzymaniem jakości;
- 7) system zwiększania wydajności w funkcjach administracyjnych i biurowych (TPM w biurze);
- 8) system zarządzania kwestiami związanymi z bezpieczeństwem i środowiskiem.

Tłumacząc TPM jest to utrzymanie ruchu. Są to wszelkiego rodzaju działania związane z utrzymaniem maszyn i urządzeń w stałej gotowości do realizacji zadań i to na coraz wyższym poziomie. Na uwagę zasługuje fakt, iż TPM wymaga ścisłej i dobrze zorganizowanej pracy zespołowej i odnosi się do wszystkich poziomów działalności - od poszczególnych „użytkowników” pojedynczych maszyn i urządzeń poprzez personel wykonujący pracę biurową po kadrę zarządzającą i organizację pracy. Nadrzędnym celem TPM jest nie tylko poprawa funkcjonowania poszczególnych stanowisk. Metoda ta ma celu poprawę kondycji całego przedsiębiorstwa, poprzez eliminację przestojów, minimalizację strat, a także zwiększenie wydajności poszczególnych stanowisk i stworzenie optymalnych warunków pracy.

Literatura:

1. The Productivity Press Development Team, TPM dla każdego operatora, ProdPublishing.com, Wrocław 2012.
2. Wielgoszewski P., TPM – Total Productive Maintenance – czyli jak zredukować do zera liczbę wypadków, awarii i braków, „Zarządzanie jakością”, 2007, Nr 1.
3. Womack J.P., Jones D.T., Lean thinking – szczupłe myślenie. Eliminowanie marnotrawstwa i tworzenie wartości w przedsiębiorstwie, Prodpres, Wrocław, 2008.

Izabela JOACHIMIAK

Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu, Polska

JAKOŚCI KSZTAŁCENIA SZKOLNICTWA WYŻSZEGO A BEZROBOCIE

Wstęp

Przemiany gospodarcze zachodzące we współczesnym świecie polegają w głównej mierze na tworzeniu i utrwalaniu się rynku światowego. Globalizacja stanowi bowiem „wyższy, bardziej zaawansowany i złożony etap procesu umiędzynarodowienia gospodarki” [13]. Ze względu na

swoją złożoność obejmuje m.in. rynki towarów i usług, pracy, zjawisk społecznych i kulturowych. Ostatnio zaobserwowane procesy globalizacyjne wynikają ze zmiany uwarunkowań społeczno-gospodarczych regionów, organizacji życia i komunikacji międzyludzkiej, postępu technologicznego w produkcji, dostępu do technik komputerowych i Internetu. Jednak, coraz częściej, wraz ze wzrostem tempa rozwoju gospodarki na poziomie światowym, można zaobserwować rosnące dysproporcje w rozwoju społeczno-gospodarczym poszczególnych państw oraz różnic w poziomie życia społeczeństw [7]. Zwolennicy globalizacji uważają, że przyczynia się ona do gospodarczego rozwoju świata, natomiast krytycy nazywają ją „wielkim paradoksem, gdyż przynosi korzyści nielicznym, a wyklucza lub marginalizuje dwie trzecie ludności świata” czyniąc bogatych osobami „globalnymi”, a biednych „lokalnymi” [12]. Obecnie kwestia ubóstwa, biedy i bezrobocia na tle globalizacji skłania do głębszych refleksji. Problem bezrobocia stał się bowiem jednym z najbardziej dotkliwych problemów społecznych XX wieku [10]. W samej Unii Europejskiej, która jest częścią długiego procesu integracji i globalizacji, również zauważono, że w ostatnich latach problem ten zaczął narastać [9]. Wysoki poziom bezrobocia istnieje bowiem w całej Europie i świecie przyjmując tym samym wymiar globalny [3]. W Polsce problem ten pojawił się wraz z początkiem transformacji systemowej i od tego czasu w różnych okresach można zaobserwować jego wzrosty oraz spadki [8]. Warto więc, zastanowić się jakie czynniki wpływają na występowanie tego zjawiska oraz w jakim stopniu swój udział w tym zakresie pełni szkolnictwo wyższe i jakość jego nauczania. Powszechnie w Unii Europejskiej twierdzi się bowiem, że problem bezrobocia dotyczy w dużej mierze osób, które uzyskały wyższe wykształcenie. Celem niniejszego opracowania jest sprawdzenie jakie czynniki mają decydujący wpływ na występowanie bezrobocia oraz czy jednym z tych czynników jest jakość kształcenia na poziomie wyższym.

Bezrobocie a szkolnictwo wyższe (jakość kształcenia)

John Atkinson, angielski ekonomista, definiuje pojęcie bezrobocia jako przymusową bezczynność zawodową. Inna, ekonomiczna definicja uznaje, że bezrobocie to „nierównowaga pomiędzy podażą a popytem na rynku pracy” [6]. W Encyklopedii PWN pojęcie to oznacza „zjawisko braku pracy zarobkowej dla osób zdolnych do pracy i gotowych do jej podjęcia na typowych warunkach płacowych występujących w gospodarce” [14]. W socjologii zaś problem ten określa się jako stan bezczynności zawodowej jednostek zdolnych do pracy i zgłaszających możliwość i chęć do jej podjęcia. Przedstawione definicje bezrobocia nie są jedynymi w literaturze przedmiotu, a wynika to głównie z faktu wielowymiarowości i złożoności tego zjawiska [12]. Za najczęściej wymieniane czynniki przyczyniające się do występowania zjawiska bezrobocia oraz jednocześnie odnoszące się do kształcenia na poziomie wyższym uznaje się: brak dostosowania podaży do popytu na pracę jaki zgłaszają pracodawcy, brak równowagi pomiędzy zapotrzebowaniem rynku pracy na określone zawody (niedopasowanie oferty edukacyjnej szkół i uczelni wyższych do potrzeb rynku pracy), brak rozwoju gospodarczego pewnych regionów – nie powstają nowe miejsca pracy, brak chęci do podnoszenia kwalifikacji pracowników [10,11]. Oprócz czynników wymienionych powyżej, w literaturze przedmiotu można dodatkowo spotkać model, które również podejmuje kwestię określenia przyczyn występowania bezrobocia w odniesieniu do jakości kształcenia. Mianowicie chodzi tutaj o *model ubytku kapitału ludzkiego*, który bazuje na założeniu, że bezrobotni w okresie pozostawania bez pracy tracą możliwość podtrzymywania swoich zdolności oraz umiejętności. W dłuższym okresie czasu prowadzi to do zanikania umiejętności oraz przyczynia się do zniechęcenia bezrobotnego do poszukiwania pracy (redukcja efektywnej podaży pracy), jak również m.in. przechodzenie niektórych osób na wcześniejszą emeryturę [2].

Głównym zadaniem szkolnictwa wyższego jest prowadzenie działalności edukacyjnej oraz badawczej, które powinno polegać na aktywnym kreowaniu rozwoju ekonomicznego przy wykorzystaniu dostępnych zasobów (ludzkich, finansowych i fizycznych) [12]. Przede wszystkim oferta studiów powinna być odwzorowaniem sytuacji rynkowej, czyli najpierw powinno się zrobić badania rynku pracy (jakich specjalistów brakuje), a następnie uczynić wszystko, aby pracodawca otrzymał absolwenta, który zdobył jak najlepszą wiedzę i kwalifikacje aby tą pracę wykonywać.

W mediach, prasie oraz na forum publicznym często pojawiają się informacje, że wśród osób z wyższym wykształceniem bezrobocie jest na bardzo wysokim poziomie. Jednakże badania przeprowadzone przez Forum Obywatelskiego Rozwoju pokazują, że odsetek zwolnień w okresach kryzysów gospodarczych jest znacznie wyższy wśród robotników i pracowników biurowych niż wśród osób z wyższym wykształceniem (co również prezentuje rysunek 2) [5].

Ponadto twierdzą oni, że osoby z dyplomem szkół wyższych radzą sobie lepiej od pozostałych osób w przypadku utraty pracy. Zjawisko bezrobocia według nich dotyczy przeważnie osoby bez większego wykształcenia lub z wykształceniem zawodowym, gdyż ciągłe zdobywanie wiedzy, rozwijanie swoich kompetencji oraz ciekawość świata wśród osób z wyższym wykształceniem wynika przede wszystkim z faktu, że posiadają nawyk uczenia się, który nabyli w okresie trwania studiów [1].

Dzięki temu lepiej rozumieją potrzebę ciągłego doskonalenia się. Jednakże fakt, iż osoby wykształcone rzadziej zalicza się do grupy bezrobotnych, nie oznacza, że programy szkół wyższych są odpowiednio dostosowane do rynku pracy. Z przeprowadzonych przez Work Service SA badań wynika, że ok. 53% osób z wyższym wykształceniem nie pracuje w wyuczonym zawodzie [15]. Można zatem wyciągnąć wnioski, że kształcenie na poziomie wyższym nie jest dostosowane do ofert na rynku pracy. Aby to zmienić uczelnie powinny lepiej odpowiadać na zapotrzebowanie rynku pracy dostosowując ofertę edukacyjną do potrzeb pracodawcy oraz utrzymywać współpracę biznesu z uniwersytetami na wysokim poziomie (ukierunkować badania naukowe na potrzeby przemysłu i usług, wspierać transfer wiedzy do przedsiębiorstw). Przyczyni się to do rozwijania danego regionu, gdyż lepiej wyszkoleni absolwenci zachęcą zagranicznych kontrahentów do inwestowania, co w rezultacie wpłynie pozytywnie na jego rozwój. Dobrym rozwiązaniem wydaje się również wprowadzenie uznawalności efektów kształcenia. W momencie, gdy wykształcenie pracownika nie jest adekwatne do pracy jaką wykonuje, w łatwy i szybki sposób osoba ta może dążyć do przekwalifikowania się, gdyż na studiach znaczna część przedmiotów zostanie mu zaliczona. W dzisiejszej „gospodarce opartej na wiedzy” rola kapitału ludzkiego wraz z *know how* jest kluczowym czynnikiem stymulującym rozwój gospodarczy, a co za tym idzie- powstanie nowych miejsc pracy.

Podsumowanie

Reasumując powyższe rozważania na temat roli szkolnictwa wyższego i jakości jego kształcenia w „walce z bezrobociem” nasuwa się kilka wniosków. Po pierwsze, na podstawie powyższych rozważań można uznać, że jakość kształcenia odgrywa ważną rolę w zmniejszaniu bezrobocia. Według badań przeprowadzonych przez różnego rodzaju instytucje, bezrobocie w głównej mierze dotyczy osób bez wykształcenia. Osoby wykształcone są natomiast bardziej otwarte na nowe wyzwania oraz lepiej radzą sobie ze znalezieniem pracy (niekoniecznie w wyuczonym zawodzie). Aby jednak poprawić sytuację osób wykształconych na rynku, władze uczelni wyższych wraz ze środowiskiem pracodawców powinny w tym zakresie współpracować. Jednym z rozwiązań mogłoby być podpisywanie długookresowych umów na praktyki czy staże studenckie, co w znacznym stopniu poprawiłoby sytuację przyszłych absolwentów na rynku pracy. Każdy student miałby wtedy szansę zdobyć doświadczenie związane bezpośrednio z profilem jego zainteresowań oraz nauczania, a także sprawdzić, który dział w firmie najbardziej mu odpowiada. Dodatkowo uczelnia w porozumieniu z pracodawcami mogłaby trafniej dopasowywać ofertę dydaktyczną do profilu pracodawcy, np. określać, jakie umiejętności oraz kwalifikacje ma zdobyć student. Dla osób bez wykształcenia lub posiadających wykształcenie zawodowe sugeruje się stworzenie przez Urząd Pracy różnego typu szkoleń. Ponadto ważne jest, aby tego typu instytucje z większym zaangażowaniem włączyły się w walkę z bezrobociem. Chodzi tutaj głównie o prowadzenie aktywnej – a nie tak jak dotychczas biernej – polityki w tym zakresie.

Literatura:

1. Aktywność ekonomiczna ludności Polski, IV kwartał 2013, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa, kwiecień 2014
http://www.google.pl/url?sa=t&rct=j&q=&esrc=s&source=web&cd=1&ved=0ahUKEwiPtoOjis_KAhVBORQKHAT_Dp4QFggbMAA&url=http%3A%2F%2Fstat.gov.pl%2Fdownload%2Fgfx%2Fportalinformacyjny